

*Paweł Dziadul*

*Poznań*

### **Ewangeliczna przypowieść o robotnikach w winnicy w literaturach starsłowiańskich (IX–XIII w.)**

**Słowa kluczowe:** przypowieść o robotnikach w winnicy, literatury starsłowiańskie, typologia, idee wybraństwa, chrystianizacja

Kultura jest strukturą zhierarchizowaną i *warstwową*, dlatego na jej szczytach sytuują się zawsze wytwory obdarzone najwyższym autorytetem, którym w chrześcijaństwie stało się Pismo Święte, determinujące spójność i uniwersalność kulturową średniowiecznej Europy. Natchnione księgi biblijne ukształtowały ogólnochrześcijańską topikę, będącą podstawowym punktem odniesienia kultury wieków średnich. W celu zaakcentowania ciągłości między księgami Starego i Nowego Testamentu chrześcijanie zaczęli stosować m.in. badania hermeneutyczne, które wkrótce przeniesiono na płaszczyznę pozabiblijną. Za ich pomocą usiłowano interpretować otaczającą rzeczywistość, która jawiła się jako posiadająca naturę znakową tekst (metafora świata-księgi): *Z miłości bowiem do ludzi zarówno Pismo, jak i tradycja hierarchiczna ukryła to, co inteligibilne, w tym, co zmysłowe, to, co nadsubstancjalne, w bytach, a w postaciach i kształtach to, co bezpostaciowe i bezkształtne, czyniąc za pomocą obfitych i różnorodnych symboli mnogim i złożonym to, co jest nadnaturalną i niefiguratywną prostotą* [Pseudo-Dionizy Areopagita 2005, 221]. W rozumieniu otaczającego świata chrześcijanom pomagała m.in. biblijna typologia, której podwaliny stworzył Orygenes. Według niego, Stary Testament funkcjonował jako zapowiedź, typ Nowego, a ten z kolei był antytypem wobec tego pierwszego. Ponadto, Nowy Testament jawił się jako znak wydarzeń nadchodzących, zmierzających do Paruzji, *wyrazem wypełniającego wczesne chrześcijaństwo oczekiwania*

*bliskiego, nowego przyjścia Pana* [Grondin 2007, 44]. Opierając się na prze-myśleniach Filona z Aleksandrii<sup>1</sup>, Orygenes wyróżnił trzy (analogicznie do trychotomicznej budowy istoty ludzkiej, składającej się z ciała, duszy i ducha [Grondin 2007, 43]) sensy Biblii: literalny (somatyczny, dosłowny), psychiczny (moralny) i dostępny tylko dla najbardziej wtajemniczonych – sens duchowy (mistyczny)<sup>2</sup>. Na teorii trzech poziomów Biblii opierała się późniejsza doktryna o sensie poczwórnym, zawdzięczająca ostateczny kształt Janowi Kasjanowi, który wyróżnił sens: literalny, alegoryczny, moralny i anagogiczny, ukazujący tajemnice czasów przyszłych<sup>3</sup>.

Z typologii średniowiecze uczyniło nie tylko narzędzie egzegetyczne, ale również determinant światopoglądowy. Wierzano bowiem, że nic nowego nie może się już wydarzyć, gdyż zgodnie z linearną koncepcją czasu całe dzieje ludzkości od stworzenia do Paruzji Chrystusa zostały już zaplanowane. Historia ludzkości została zakodowana w pismach uznawanych za natchnione. Należało ją jedynie odkodować. Klucz miała dostarczać wiara prawdziwa – chrześcijaństwo: *Wydarzenia historii świętej nadają znaczenie wydarzeniom dokonującym się w teraźniejszości, objaśniają stan wszechświata i uzależnienie ludzkości od Boga. Wydarzenia te dokonały się pod znakiem wieczności i dlatego nadal istnieją i od nowa się dokonują* [Lichaczow 1981, 283].

Za jedno z proroctw dokonującej się teraźniejszości uznano również ewangeliczną przypowieść o robotnikach w winnicy (Mt 20, 1–16), w której doszukiwano się prefiguracji wydarzeń historycznych. Mimo że w przypowieści *winnicą* nazwano wyraźnie Królestwo Niebieskie, w literaturze patrystyczno-teologicznej odnajdujemy różnorodne interpretacje. Orygenes w swych komentarzach do *Ewangelii według św. Mateusza* z winnicą utożsamiał wspólnotę wyznawców Chrystusa – Kościół [Orygenes 1998, 273] będący antycypacją realizującego się już w czasie doczesnym Królestwa

<sup>1</sup> Filon z Aleksandrii uważany jest za ojca alegorii, choć nie definiował on swej metody w sposób teoretyczny. Znajdował się on pod wpływem zarówno tradycji żydowskiej, jak i szkoły stoickiej, w której praktykowano alegoryczne metody interpretacji mitów [zob. Grondin, 2007, 38].

<sup>2</sup> *Potrójnie więc trzeba zapisywać w swej duszy rozumienie Pisma: zwyczajny, prosty człowiek winien czerpać zbudowanie już z samego jego ciała, czyli z sensu literalnego; ten, kto nieco postąpił w wiedzy, winien budować się jego duszą; wreszcie człowiek doskonały (...) winien ku swemu zbudowaniu poszukiwać w Piśmie prawa duchowego, stanowiącego cień dóbr czekających nas w przyszłości* [Orygenes, 1975, 378].

<sup>3</sup> Tomasz z Akwinu twierdził, iż nauka ta sprowadza się w istocie do dwóch sensów: literalnego i duchowego. Jednakże ten ostatni może odsłaniać trzy poziomy: *Sens anagogiczny, wyjaśnia św. Tomasz, wiąże się z wieczną chwałą, zaś moralny (lub tropologiczny) dotyczy wskazówek działania. Sens alegoryczny pojawia się wówczas, kiedy prawo możliwe zawiera typologiczne przerwienie Ewangelii (gdy np. Jeruzalem, święte miasto Żydów, symbolizuje wieczny Kościół)* [Grondin 2007, 45].

Niebieskiego. Dzień, o którym mówi rozpatrywana przypowieść, to doczesność od stworzenia do Paruzji Chrystusa – *ten wiek*, będący tylko krótkim odcinkiem czasu w porównaniu z wiecznością – *przyszłym wiekiem* [Orygenes 1998, 267]. Wieczór w przypowieści, według Orygenesesa, oznacza schyłek czasu ziemskiego. Doktryna dwóch wieków (*ten wiek/przyszły wiek*, ewentualnie *ósmą wiek*) stała się jedną z podstawowych i popularnych idei periodyzacji czasu. Prócz niej, Orygenes w oparciu o parabolę kreuje jeszcze jedną koncepcję podziału dziejów. Najmowani w pięciu porach dnia robotnicy symbolizują bowiem powoływane kolejno pokolenia od Adama poprzez Noego, Abrahama, Mojżesza aż do Chrystusa: *ostatnia zaś grupa, ta, która powołana została około godziny jedenastej, oznacza przyjście Jezusa Chrystusa* [Orygenes 1998, 269]. W patrystyce greckiej od czasów Orygenesesa rozpatrywana opowieść była punktem odniesienia do podziału dziejów świata na pięć okresów [Podskalsky 2000, 164; Archambault 1966, 201], symbolizowanych przez pięć pór dnia, kiedy to wychodził gospodarz, aby najać robotników do swej winnicy. Warto wspomnieć, że Orygenes konstruuje też inną, niezwykle oryginalną interpretację pięciokrotnego powołania, konotującego pięć zmysłów człowieka. Według niego w powołaniu Adama zawierał się zmysł – dotyku (por. Rdz 3, 2), Noego – zmysł węchu (por. Rdz 8, 21), Abrahama – zmysł smaku (Rdz 18, 6–7), Mojżesza – zmysł słuchu (por. Wj 9, 23) i wreszcie w powołaniu Chrystusa – zmysł wzroku (por. Mt 13, 16; Łk 10, 23) *najcenniejszy spośród wszystkich zmysłów* [Orygenes 1998, 269].

Nieco inną egzegezę ewangelicznej przypowieści zaprezentował Jan Chryzostom, dla którego winnica oznacza Boże warunki i przykazania. Ponadto, czas pracy jest życiem doczesnym, a robotnikami nazywa *tych, którzy w różnym czasie zostali powołani do wykonania rozporządzeń* [Jan Chryzostom 2001, 269]. *Najętymi* nazywa zatem tych, którzy wstępowali na drogę cnoty w różnym wieku: od dzieciństwa do starości. Warto dodać, że taką interpretację podawał już wcześniej Orygenes [Orygenes 1998, 272–273], a powtórzył ją w swoich komentarzach do *Ewangelii* grecki arcybiskup Ochrydy – Teofilakt (Ochrydzki, Bułgarski; ok. 1055–1107). Skonstruował on trzy podstawowe sposoby rozumienia ewangelicznej paraboli. Po pierwsze, winnicą nazywa wspólnotę Chrystusa, który najmuje robotników w celu poznania i wypełniania nakazów zawartych w Piśmie Świętym. Po drugie, fakt ich najmowania do pracy wiązany jest z procesem doskonalenia dzieła Chrystusa. Ponadto, kolejni robotnicy symbolizują (podobnie jak u Orygenesesa i Jana Chryzostoma) etapy życia człowieka od dzieciństwa do starości. Tak samo jak Orygenes, Teofilakt utożsamia dzień pracy w winnicy z doczesnością – *tym wiekiem*, a najmowani jawią się jako pokolenia biblijne (Henocha, Noego, Abrahama, Mojżesza, proroków), implikujące kolejne

okresy czasu trwania świata. Wieczór w przypowieści symbolizuje *koniec wieku*, tzn. czasy ostateczne przed Paruzją Chrystusa, natomiast denarem jest łaska Ducha Świętego, która przeobraża każdego człowieka i upodabnia go do Boga. Z najętymi o jedenastej godzinie utożsamia pogan, którzy na końcu czasów poznali Dobrą Nowinę. Mimo że, według ochrydzkiego arcybiskupa, nie znosili tyle trudu, co ich biblijni przodkowie, są usprawiedliwieni przez chrzest i Chrystusa, który zmył grzech pierworodny oraz pokonał śmierć i szatana [Теофилакт Болгарский 2005, 132–133]. Osadzona na silnym fundamencie greckiej tradycji patrystycznej, trzecia eschatologiczna interpretacja Teofilakta jest szczególnie znacząca, albowiem przez pryzmat eschatologiczny należy postrzegać użycie ewangelicznej przypowieści w literaturach starsłowiańskich. Kluczowym zagadnieniem w paraboli była niewątpliwie godzina jedenasta, funkcjonująca jako moment finalny dziejów ludzkości, związany z nowym eschatologicznym przymierzem. Należy w tym miejscu przypomnieć o specyficznej, retorycznej budowie utworów średniowiecznych, których więź formy i treści generowana była przez *etykietę literacką*. Wznoszący się ponad autorem jednolity system normatywny, implikujący odpowiedni dobór wyrażań i formy determinowany był nie przez gatunek, ale przez przedmiot narracji [Lichaczow 1981, 89]. Sens danego wydarzenia usiłowano objaśnić na zasadzie odwołania do *historii świętej*, aby uwypuklić ciągłość historii zbawienia. Do każdego wydarzenia starano się przyporządkować odpowiedni fragment biblijny, w celu odkodowania jego ukrytego znaczenia. Fenomen poznania przez Słowian Dobrej Nowiny automatycznie generował na płaszczyźnie literackiej wybór inwariantnych formuł, które dostarczała m.in. rozpatrywana parabola.

Ewangelizacja Słowian, związana z misją Konstantyna-Cyryla i Metodego, umożliwiła kontakt z niezwykłym bogactwem chrześcijańskiej myśli teologicznej, która jawiła się jako zupełnie nowa, dotąd nieznaną słowiańskiemu ludowi perspektywę zbawczej przyszłości. Chrzest otwierał możliwość kontaktu z religią chrześcijańską wraz z dokonaniem dojrzałej już kultury bizantyńskiej. Świadomość dość późnego wstąpienia do chrześcijańskiej rodziny stawiała słowiańskich neofitów w charakterystycznym rozpięciu pomiędzy eschatologicznym *już a jeszcze nie* [Аверинцев 1977, 118]. To paradoksalne napięcie determinowało specyficzny charakter czasów, umieszczonych między Pierwszym a Drugim Przyjściem Chrystusa, co dla Słowian przyjmujących chrzest w siódmym tysiącleciu (*siódmym wieku*<sup>4</sup>) dziejów świata

<sup>4</sup> W utworach bizantyńskich i starsłowiańskich słowo *wiek* (gr. αἰών, scs. векъ) oznaczało najczęściej okres 1000 lat, stąd *siódmy wiek* (siódme tysiąclecie według rachuby bizantyńskiej), albo doczesność – *ten wiek* (*przyszły wiek* lub *ósmym wiek* oznaczał już

(według rachuby bizantyńskiej *od stworzenia świata*, gr. *ἔτος κόσμου*) stało się szczególnie istotne. Idea periodyzacyjna konotująca podział historii świata na siedem tysiącleci opierała się na modelu tygodnia stworzenia z *Księgi Rodzaju* i słowach apostoła Piotra: *jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień* (2 P 3, 8; por. Ps 90 [89], 4).

W piśmiennictwie poświęconym chrystianizacji Słowian nie znajdziemy jednak posępnej apokaliptycznej atmosfery czy nastrojów niepokoju i strachu, gdyż obecna w tych utworach eschatologia wypływa z charakterystycznego dla myśli prawosławnej paschalnego odczuwania tajemnicy czasów ostatecznych. Z jednej strony, utwory te przenika wiara w rychły koniec świata wraz z końcem siódmego tysiąclecia, a z drugiej, autorzy zdają się być przekonani o ukrytym znaczeniu chrztu dla posłanniczej misji słowiańskich neofitów, którzy zostali zapisani już w *księgach żywota* (Ap 20, 12). Dlatego dominuje tu raczej eschatologiczna nadzieja i radość, powodowana zbliżającym się finałem dzieła zbawienia.

Utwory poświęcone ewangelizacyjnej działalności Konstantyna-Cyryla i Metodego (*corpus Cyrillo-Methodianum*) są tworamii specyficznego kontekstu. Podniesienie do rangi języka liturgicznego i literackiego języka słowiańskiego (przełamanie tzw. *herezji pilaczańskiej* [zob. Подскалки 2010, 224–225; Thomson 1992, 67–121]) sprawiło, że zaczął on funkcjonować jako język sakralny, a co za tym idzie, posługujący się nim lud mógł zyskać status społeczności poświęconej służbie Bogu: *Przeto pismo słowiańskie bardziej święte jest i czcigodne, święty człowiek je bowiem wynalazł, a greckie – Hellenowie poganie* [Pasterze 1985, 29]. Dar Słowa Bożego buduje nastrój radości i dumy, która przebija z wczesnych pism starosłowiańskich [Obolensky 1994, 431]. Na poziomie identyfikacji religijno-kulturowej Słowianie, poprzez dar języka i łaskę chrztu, zaczęli postrzegać siebie jako *nowy lud*, który musi kontynuować dzieło starotestamentowego narodu wybranego i chrześcijańskiej społeczności czasów apostołskich. Poprzez liczne charyzmatyczne tytuły (nauczyciele, apostołowie, prorocy, pasterze etc.) Bracia Sołuńscy postrzegani byli wyraźnie jako spadkobiercy urzędów pierwotnego Kościoła [Jarco 1991, 107]. Nakreślona ciągłość pomiędzy posługą Braci Sołuńskich a *historią świętą* uwypukla znaczenie Bożej łaski i Opatrzności. W tej perspektywie nauczyciele Słowian funkcjonowali jako kolejne (i ostatnie) ogniwo w historii zbawienia. Powstanie słowiańskiego pisma i ksiąg, dzięki którym

---

wieczność po końcu świata). O różnych znaczeniach słowa *wiek* wspominał Jan z Damazku: *Mówimy bowiem i o wieku życia każdego poszczególnego człowieka, i o okresie tysiąca lat, które nazywamy wiekiem, to znowu dajemy to miano całemu życiu doczesnemu, ale też i temu, które nastąpi po zmartwychwstaniu i nigdy się nie skończy (...)* *Co do naszego świata, to mówią o siedmiu jego wiekach* [Jan Damasceniński 1969, 62].

Słowianie dołączyli do rodziny narodów chrześcijańskich, zaczęło być interpretowane w kategoriach eschatologicznych, zgodnie z proroczymi słowami: *A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec* (Mt 24, 14). Również Jan z Damaszku twierdził, że zanim objawi się Antychryst i nastąpi koniec świata wszystkie narody muszą usłyszeć Ewangelię [Jan Damasceński 1969, 262].

Świadomość stosunkowo późnego nawrócenia na chrześcijaństwo w ostatnim, siódmym tysiącleciu historii świata pociągała za sobą poczucie szczególnej misji, która krystalizowała się w perspektywie zbliżającej się Paruzji i zbawienia. Autorzy utworów poświęconych powstaniu pisma słowiańskiego i Braciom Sołuńskim często uznają za konieczne przypomnienie zarówno o zbliżającym się Sądzie Ostatecznym, jak i o czasie ewangelizacji w ostatnim, siódmym tysiącleciu historii świata: *Otom ja zwiastun Ewangelii: jako prorocy dawniej podali, Jezu Kryst idzie zebrać narody, jest bowiem światłem światu calemu. W siódmym się stało to tysiącleciu, bo rzekli oni ślepi zobaczą, głusi usłyszą słowo pisane, by poznać Boga jako przystoi* [Pasterze 1985, 32].

Właśnie w kontekście eschatologicznym zaczęto umieszczać przypowieść o robotnikach w winnicy, metaforycznie egzemplifikującą status słowiańskich neofitów. Przykładowo w *Mowie pochwalnej na cześć świętych Cyryla i Metodego*, przypisywanej Klimentowi Ochrydzkiemu, z ewangeliczną parabolą powiązane zostały popularne idee eschatologiczne. Przywołano tu obraz Drugiego Przyjścia Chrystusa w chwale (*Wstąpiwszy do nieba zasiadł na wysokości po prawicy majestatu, zostawiwszy ludziom swe zbawienne przykazanie, a w czasie ostatecznym powtórnie przyjdzie sędzić żywych i umarłych i odda każdemu według uczynków jego jako Sprawiedliwy Sędzia* [Pasterze 1985, 37]), który nabiera właściwego sensu na tle dziejowej misji Braci Sołuńskich, dokonanej w *czasach ostatecznych – w owym naszym siódmym tysiącleciu* [Pasterze 1985, 38] dla zbawienia nowo oświeconego ludu:

Wy zaś, dzieci umiłowane, słuchajcie boskiej nauki, która w te dni ostatnie została przekazana dla waszego zbawienia, abyście, zbudowani rozumnie, przynieśli godny owoc i przyjęli nie więdnący wieniec w życiu doczesnym i przyszłym wraz ze wszystkimi świętymi na wieki wieków, amen [Pasterze 1985, 46].

W utworze kilkakrotnie pojawia się antyteza światła i mroku symbolizująca chrześcijańską teraźniejszość oraz pogańską przeszłość. Według autora Konstantyn-Cyryl wraz z Metodą pojawili się nieprzypadkowo wśród słowiańskiego ludu w jedenastej godzinie dziejów:

Zajasnili później jak gwiazda zaranna, która od słońca światło biorąc, jaśnieje mocniej niż inne; i teraz, w tych czasach ostatnich, na wzór owych najemnych

robotników w winnicy, co znosili ciężar całego dnia i spiekoty, a otrzymali równą zapłatę z najętymi o jedenastej godzinie, Łaska Boża zapragnęła na to samo apostołskie posłannictwo przeznaczyć i tych dwu nowych zwiastunów jako świeczniki dla całej ziemi [Pasterze 1985, 43–44].

W utworze, obok idei periodyzacyjnej opierającej się na ewangelicznej paraboli, pojawia się koncepcja bizantyńska, konotującą podział dziejów świata na siedem tysiącleci. Powiązanie obu koncepcji jest dość częstym zabiegiem w literaturze omawianego okresu. Dzięki niemu misja Braci powiązana jest ściśle z *eschatonem*. Apostołskie posłannictwo, według Klimenta, zostało przeniesione na Braci Sołuńskich, którzy wprowadzili do chrześcijańskiej rodziny nowy, wybrany lud. Nawrócenie Słowian, utożsamianych z najętymi o godzinie jedenastej robotnikami w winnicy Pańskiej nie tylko zrównywało nowy lud z wcześniej schrystianizowanymi narodami, ale nawet uwypuklało swoisty ekskluzywizm eschatologiczny, sankcjonujący pierwszeństwo wstąpienia do Królestwa Bożego [zob. Obolensky 1994, 253], zgodnie z proroczymi słowami paraboli, według której *ostatni będą pierwszymi* (Mt 20, 16).

Do ewangelicznej paraboli nawiązał też wspomniany już arcybiskup Ochrydy – Teofilakt w greckim *Żywocie Klimenta Ochrydzkiego: i w ten sposób naród bułgarski, wyswobodzony z błędu scytyjskiego, poznał drogę prawdziwą i pewną – Chrystusa; i choć późno – około jedenastej lub dwunastej [godziny] – to jednak wszedł do Bożej winnicy z łaski Tego, który go wezwał* [Teofilakt 2010, 95]. Interesujące, że ochrydzki arcybiskup mówi o chryścianizacji Bułgarów o *jedenastej* lub *dwunastej godzinie* dziejów świata, co wzmacnia eschatologiczny wydźwięk tego fragmentu. Teofilakt akcentuje w swym utworze przede wszystkim ciągłość historii zbawienia, rozwijającej się dzięki tym, którzy *blyszczeli światłem swego życia za chwałę Ojca Niebieskiego (...) więc również kraj Bułgarów oświecili w tych ostatnich czasach* [Teofilakt 2010, 91]. Dzieło chryścianizacji Bułgarii związane jest tu bezpośrednio z Braćmi Sołuńskimi. Przeświadczenie to było silnie zakorzenione w bułgarskiej świadomości i stało się jednym z czynników determinujących chęć zaakcentowania poczucia własnej odrębności religijno-kulturowej wobec bizantyńskiego uniwersalizmu. Zastosowanie przez ochrydzkiego arcybiskupa kompleksu idei, analogicznego do pierwszych utworów starosłowiańskich, wskazuje na niezwykłą żywotność tradycji cyrylo-metodejskiej, będącej jednym z najistotniejszych generatorów duchowej tożsamości carstwa bułgarskiego.

Wykorzystanie ewangelicznej paraboli wraz z zawartym w niej modelem periodyzacji dziejów, częste przywoływanie obrazu Paruzji i faktu pozna-

nia Dobrej Nowiny w *siódmym wieku* historii świata uwypuklało specyficzność, w odczuciu autorów starosłowiańskich, charakter czasu chrystianizacji. Specyficzne formuły, topoty i symbole podporządkowane były nadrzędnemu kompleksowi ideowemu, któremu służyła również omawiana parabola. Rozpatrywać ją bowiem należy w szerszym kontekście chrystianizacyjno-posłanniczym, związanym z ideą wybraństwa nowo ochrzczonego ludu, który zawierał nowe, eschatologiczne przymierze.

Charakterystyczne nastroje i motywy, znane z literatury poświęconej powstaniu pisma słowiańskiego i Braciom Sołuńskim, odnajdujemy również w literaturze staroruskiej okresu Rusi Kijowskiej XI–XII w. Chrzest Włodzimierza i stosunkowo późne wstąpienie Rusi do chrześcijańskiej rodziny postrzegano również przez pryzmat wyraźnie eschatologiczny, jednak bez wyraźnego elementu apokaliptycznego. Oczywiście, nad świadomością autorów roztaczała się średniowieczna wizja rychłej Paruzji, jednak świadomość chrztu w *czasach ostatecznych* zarówno w utworach poświęconych Braciom Sołuńskim, jak i w pismach staroruskich XI–XII w., sprawiała, że chrzest zaczął być rozumiany jako zmartwychwstanie duchowe, prowadzące do zbawienia całej społeczności. W obu przypadkach zaakcentowano ideę ciągłości doświadczenia apostołskiego i łaskowości Boga, który pragnąc zbawienia całej ludzkości powołuje kolejnych *wybrańców*, aby kontynuowali rozpoczętą misję.

Interesującą próbę ukazania chrztu Rusi na tle biblijnej historii ludzkości, mając na uwadze cel ostateczny i przyszłe zbawienie, podjął Nestor w *Żywocie Borysa i Gleba* (*Чтение о житии и о погублении блаженную страстотерпца Бориса и Глеба*). Podobnie jak Kliment Ochrydzki czy Teofilakt, Nestor wykorzystał paraboliczną przypowieść o robotnikach w winnicy. Po krótkim zarysie biblijnej historii ludzkości hagiograf właśnie ewangeliczną parabolą wiąże *historię świętą* z chrztem Rusi, uwypuklając Boży zamysł tego wydarzenia. Dla Nestora bowiem najęci robotnicy funkcjonowali jako swoista prefiguracja sytuacji mieszkańców Rusi, których *nikt nie najął* (Mt 20, 7), co oznaczało trwanie w pogaństwie. Natomiast postrzegany w historiozoficznej perspektywie chrzest Włodzimierza sprawił, iż ludowi ruskiemu w *czasach ostatecznych* okazana została łaska Boża, która wyzwoliła go z więzów pogaństwa, dzięki czemu otworzyła się przed nim perspektywa zbawienia w finalnym momencie dziejów:

Nie przychodził do nich bowiem nikt, kto opowiadałby o Panu naszym Jezusie Chrystusie; lecz gdy z własnej woli niebieski Władyka, jak wcześniej powiedziałem, ulitował się nad nimi w tych dniach ostatnich i nie dał im do końca zginąć w pogańskim ułudzie [*Чтение* 1916, 3; przeł. P. Dziadul].



W Żywocie chrystianizacja Rusi funkcjonuje jako ostatnie i kluczowe ogniwo historii zbawienia, co zyskuje dodatkową wartość w obliczu męczeńskiej śmierci pierwszych kanonizowanych świętych ziemi ruskiej, synów Włodzimierza – Borysa i Gleba, zamordowanych przez brata – Światopełka w 1015 r. Poprzez dobrowolne podporządkowanie się nadrzędnej zasadzie senioratu bracia ponieśli męczeńską śmierć, która akcentowała moralny triumf nad starszym bratem. Borys i Gleb zrealizowali ideał naśladowania Chrystusa, stając się orędownikami całej ziemi ruskiej, co podkreśla zwłaszcza relacja latopisarska: *Ziemia bowiem ruska pobłogosławiona została krwią waszą i relikwiami spoczywającymi w cerkwi; duchem Bożym ją oświecacie i wraz z męczennikami jako męczennicy za ludzi swoich modlicie się* [PML 1999, 109]. Dzieje męczeństwa Borysa i Gleba zostają powiązane z *historią świętą* poprzez odwołanie do biblijnej opowieści o zamordowaniu Abla przez Kaina (Rdz 4, 1–16), którą przywołują zachowane relacje o braciach [*Чтение* 1916, 9; zob. też: PML 1999, 104–113]. Zarówno w *Żywocie*, jak i w opowieści latopisarskiej męczeństwo braci jawi się jako swoista kontynuacja i sakralne zwieńczenie dzieła chrystianizacji Rusi. Z funkcjonowaniem specyficznego chrystianizacyjno-posłanniczego kompleksu ideowego powiązany był w piśmiennictwie staroruskim cały szereg inwariantnych toposów, powtarzających się wcześniej w literaturze poświęconej misji Braci Sołuńskich, co wskazuje na niezwykle ożywione relacje interkulturowe między Rusią Kijowską, Bałkanami i Morawami (ich egzemplifikacją może być choćby Kodeks Uspienski z XII/XIII w.<sup>5</sup>). Szczególnie znacząca jest antyteza mroku i światłości oraz topos *nowego ludu*, który funkcjonuje jako kontynuator starotestamentowego narodu wybranego i pierwszych chrześcijan. Na kartach *Powieści minionych lat* mieszkańcy Rusi nazywani są często *nowymi ludźmi*, którzy zostali *oświeceni przez Ducha Świętego* [PML 1999, 104] i w sposób szczególny umiłowani przez Boga: *Błogosławiony Pan Jezus Chrystus, który umiłował nowych ludzi, ziemię ruską, i oświecił ją chrztem świętym* [PML 1999, 94]. Po wzniesieniu cerkwi Dziesięcinnej w Kijowie sam Włodzimierz w modlitwie woła: *Panie Boże! Wejrzyj z niebios i nawiedz winnicę Swoją. I zachowaj, co posadziła prawica Twoja, niech ci nowi ludzie, których serca nakłoniłeś do rozumu, poznają Ciebie, Boga prawdziwego* [PML 1999, 98]. Słowa te podkreślają wiarę władcy w szczególny status nowo ochrzczonego ludu, utożsamianego z winnicą Pańską, która została powołana do swej misji. Wiąż między mieszkańcami Rusi a starotestamentowym narodem wybranym uwypuklają też, użyte w *Żywocie błogosławionego Włodzimierza* (stanowiącego trzecią część *Pa-*

<sup>5</sup> Nr 4/1063, Zbiór Synodalny, Państwowe Muzeum Historyczne w Moskwie.

*mięci i pochwały Włodzimierza*), specyficzne toposy, takie jak: Włodzimierz – drugi Mojżesz czy Kijów – drugie Jeruzalem [*Память* 1963, 74].

Interesujący przykład funkcjonowania idei chrystianizacyjno-posłanniczych stanowi również homilia paschalna – *Słowo o prawie i łasce* kijowskiego metropolity Hariona. Na tle popularnego w piśmiennictwie bizantyńskim tematu przewagi nowotestamentowej łaski Bożej nad starotestamentowym prawem Mojżesza (por. Ga 2, 19–21; J 1, 16–18), ukazuje on dzieje zbawienia i drogę ludzkości do Królestwa Niebieskiego. Sam chrzest interpretowany jest tu jako duchowe zmartwychwstanie nowego ludu, którego Boża Opatrzność wyrwała z mroków pogaństwa. Ostateczny tryumf łaski i prawdy nad prawem Harion pokazuje na przykładzie starotestamentowej opowieści o Abrahamie, jego żonie – Sarze, niewolnicy Hagar oraz synach: Izmaelu i Izaaku (Rdz 16), przywoływanej w *Liście do Galatów* przez św. Pawła (Ga 4, 21–31). Dla ilustracji unieważnienia prawa starszeństwa Harion powołuje się dodatkowo na historię synów Józefa: Manassesa i młodszego Efraima [*Słowo* 1995, 187], na głowie którego swą prawicę położył sam Jakub (Izrael), wieszcząc symbolicznie wielkość jego potomstwa (Rdz 48, 1–22). W ten sam sposób, jak podkreśla autor, Opatrzność Boska, poprzez Wciele nie Chrystusa, wywyższyła nowy lud chrześcijański – spadkobierców winnicy Pańskiej (por. Mt 21, 41), czyli mieszkańców Rusi. Wykorzystana przez Hariona alegoria Sary i Hagar wraz z podkreśleniem wyższości młodszych braci nad starszymi (wbrew prawu starszeństwa) przypomina w pewnym sensie ewangeliczną parabolę o robotnikach w winnicy, gdyż w obu przypadkach chodzi o ukazanie zwycięstwa młodszych następców. W tej perspektywie należy odczytywać również historię Borysa i Gleba oraz dzieje ich męczeństwa. Nestor bowiem, obrazując ich mistyczny męczeński triumf nad starszym bratem, chciał zdyskredytować prawo senioratu, będące swoistym symbolem najętych przed godziną jedenastą robotników w winnicy, tzn. wcześniej nawróconych, którzy *nie dbali o cnotę i cofnęli się wstecz*, jak stwierdza Jan Chryzostom [Jan Chryzostom 2001, 272].

Specyficzny chrystianizacyjno-posłanniczy kompleks ideowy wykorzystujący ewangeliczną przypowieść odnajdziemy również w literaturze staroserbskiej, gdzie podporządkowany był doktrynie dynastycznej Nemanjiciów. Warto podkreślić, że jak w piśmiennictwie poświęconym Braciom Sołuńskim dominowały pierwiastki uniwersalne, tak w literaturze staroserbskiej i staroruskiej ustąpiły one miejsca pierwiastkom partykularnym, gdyż podobne idee zaczęły służyć przede wszystkim afirmacji etnosu. Mimo że kontakt Serbów z chrześcijaństwem miał miejsce (za panowania cesarza bizantyńskiego Bazylego I Macedończyka: 867–886) wiele lat przed rządami wielkiego żupana, założyciela dynastii – Stefana Nemanji (później św. Symeona),

właśnie z nim powiązано dzieło oświecenia i ewangelizacji ziem serbskich. Do obrazu wiekopomnej misji Symeona wkrótce dołączono dokonania jego syna – Sawy i odtąd obaj zaczęli funkcjonować jako nierozzerwalna *uświęcona całość*, determinująca istotę duchowej tożsamości państwa serbskiego. Podobnie jak w utworach poświęconych Braciom Sołuńskim i w literaturze staroruskiej X–XII w., misja Sawy i Symeona została powiązana z posłannictwem apostołskim oraz nabierała wymiaru eschatologicznego, co podkreśla m.in. Teodosije w *Żywocie św. Sawy*. Z okazji koronacji brata (Stefana Pierwoukoronowanego) główny bohater wygłasza znamienne słowa: *jak na nas teraz, na końcu wieków, przyszła kolej, tak i ja z woli Bożej przychodzę do was, mojego ludu, aby objawić wam wiarę prawdziwą* [Теодосије 1988, 209; przeł. P. Dziadul]. Teodosije poprzez zastosowanie w swych żywotach charakterystycznej eschatologicznej topiki (np. *czasy ostateczne, koniec wieków, ostatnia generacja: A naszemu ostatniemu, leniwemu pokoleniu, do którego koniec wieków dotarł...* [Теодосије 1988, 101; przeł. P. Dziadul]) akcentuje charakter swych czasów, wskazując jednocześnie kluczowy moment realizującego się zbawienia. Również Domentijan – kolejny piewca *świętorodnej* dynastii Nemanjiciów często wykorzystuje repertuar specyficznych eschatologicznych toposów, mówiąc o pośpiechu i potrzebie zbawienia: *Ponieważ wiek ten wypala się marnym płomieniem, i wszystko, co piękne w nim widać, szybko przemija, jakby nigdy nie istniało* [Доментијан 1988, 189; przeł. P. Dziadul]. Podczas, gdy w pierwszych utworach pióra Sawy czy Stefana Pierwoukoronowanego, nakreślone zostały jedynie lakoniczne analogie pomiędzy protoplastą dynastii – Symeonem a historią Jakuba czy Józefa, Domentijan sformułował już spójny program idei *nowego Izraela*, który później powtarza Teodosije (korzenie idei „nowego Izraela” sięgają tzw. teologii zastępstwa, konotującej ideę wyższości Kościoła chrześcijańskiego nad starotestamentowym „narodem wybranym”). Analogia między starotestamentowym rodem Jakuba a dynastią Nemanjiciów jest nie tylko tradycyjnym średniowiecznym poszukiwaniem związków z *historią świętą*. Staje się ona swoistym dowodem urzeczywistnienia proroctw o nowym narodzie wybranym. Analogiczną biblijną zasadę swoistej transferencji nazwy z osoby na naród (*Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael*; Rdz 32, 29) odnajdujemy również u Domentijana. Nowe imię protoplasty rodu – *drugi Izrael* (*ten sam i mnie posłał przed twe święte oblicze, aby Bóg w tobie rozślawił swe cuda i abys nazywał się drugi nowy Izrael*; Доментијан 1988, 79; przeł. P. Dziadul) zaczyna obejmować cały lud serbski, funkcjonujący odtąd jako *nowy naród wybrany*: *Tak Bóg przeniknął też tego błogosławionego ojca naszego (...), aby pojawiło się potomstwo jego niczym nowy Izrael, i aby rozbłysnęli na końcu przeogromną łaską* [Доментијан 1988, 239;

przeł. P. Dziadul]. Dla hagiografa lud serbski – *nowy Izrael*, dzięki misji Sawy i Symeona, staje się nową *winnicą Pańską* [Доментијан 1988, 122], zgodnie z proroczymi słowami: *Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela* (Iz 5, 7). W *Ewangeliu według św. Jana* z kolei przynależność do winnicy oznaczała mistyczne zjednoczenie z Chrystusem (J 15, 1–11). Nowa winnica, według Teodosija, została zasadzona przez protoplastę rodu Symeona (*winnicę pobożności zasadził* [Теодосије 1988, 142; przeł. P. Dziadul]). Utożsamiony z winnicą *nowy Izrael* swą pobożnością stoi najbliżej bram Królestwa, co Domentijan podkreśla charakterystycznym ewangelicznym cytatem, będącym myślą przewodnią przypowieści o robotnikach w winnicy: *Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi* (Mt 20, 16). Do przypowieści nawiązał również anonimowy autor z monasteru Mileševa, nazywając w *Śłużbie zaśniećcia św. Sawy* pierwszego arcybiskupa wprost *robotnikiem winnicy* [Србљак I 1970, 95], który *zajaśniał poprzez cuda na końcu wieków* [Србљак I 1970, 111]. Na specyficzny kontekst chrystianizacyjno-posłanniczy zarówno w anonimowej *Śłużbie*, jak i u Domentijana wskazują słowa-klucze, takie jak: *łaska* czy *drugi Mojżesz*. Warto wspomnieć, że serbski mnich opierał się m.in. na *Słowie o prawie i łasce* Hariona [Подскалски 2010, 448], jednym z kluczowych dzieł epoki Rusi Kijowskiej, ukazującym wyższość nowotestamentowej łaski nad prawem Mojżesza. Zbliżony do *Słowa* punkt widzenia przyjmuje Domentijan, wywyższając dzieło zaszczerpienia na ojczystym gruncie łaski, górującej nad starotestamentowym prawem. Jej nośnikiem i źródłem, według hagiografa, są właśnie Sawa i Symeon: *Obaj źródłami łaski Bożej, którzy napoili swoich synów boską i mądrą nauką* [Доментијан 1988, 291; przeł. P. Dziadul]). Podobnie jak wcześniej w literaturze poświęconej Braciom Sołuńskim i chrystianizacji Rusi, również w piśmiennictwie starsoserbskim zaadaptowano specyficzny model apostołskiego posłannictwa. Sawa i Symeon stają się bowiem przewodnikami, *prawdziwymi apostołami* [Доментијан 1988, 291] i *pasterzami* swego ludu w drodze ku zbawieniu: *Bóg wybrał ciebie i rodzica twego, abyście byli inicjatorami zbawienia dla ojczyzny waszej* [Доментијан 1988, 281; przeł. P. Dziadul].

Zgodnie z zasadami funkcjonowania mechanizmów typologii w rzeczywistości pozabiblijnej, jak starotestamentowy naród wybrany oczekiwał odnowy królestwa Izraela i rychłego nadejścia Jahwe *dnia owego* (Iz 2, 11), tak w opinii autorów starsoserbskich *nowy Izrael – prawdziwa winnica* oczekuje Powtórnego Przyjścia Chrystusa w chwale na *winobranie* (Ap 14, 18–20). Koreponduje to z charakterystycznymi, freskowymi przedstawieniami *lozy* (serb. loza – ród, winorośl) *Nemanjiciów* (m.in. w monasterze Sopoćani, Peć, Gračanica, Dečani), które nawiązują do ikonograficznego obrazu *drzewa Jessego* (Iz 11, 1), opierającego się na starotestamentowych obietnicach

mesjańskich [zob. Winfield 1958, 251–278; Milanović 1989, 48–60]. W pobliżu tego przedstawienia średniowieczni artyści umieszczali sceny soborów powszechnych i wizje Sądu Ostatecznego [Марјановић-Душанић 1997, 114]. Sąd przypominał o konieczności dochowania wierności tradycji i naśladowania wzorca wyznaczonego przez pierwszych Nemanjiciów (*imitatio maiorum*). W tym przypadku ikonografia pełniła funkcje analogiczne do literatury. W nemanjiciowskiej hagiografii wizja Paruzji unosiła się bowiem nad dziejami *nowego Izraela* i *świętorodnej loży*, aby przestrzec przed odstępstwem od wyznaczonych wzorców (*Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie*; J 15, 6).

Wykorzystanie paraboli o robotnikach w winnicy w literaturach starosłowiańskich IX–XIII w. wskazuje na pewne stałe mechanizmy normatywne, determinujące charakter konstrukcji przedstawianej rzeczywistości, ukazywanej w średniowieczu jako kolejny etap *historii świętej*. Zaakcentowana analogia między ewangeliczną przypowieścią a misją Braci Sołuńskich, chrztem Włodzimierza oraz oświecicielskim dziełem Sawy i Symeona podporządkowana była nadrzędnemu zespołowi idei chrystianizacyjno-posłanniczych, powiązanych z kreacją koncepcji wybraństwa i kontynuacji posłannictwa apostołskiego. W literaturach starosłowiańskich od IX do XIII w. można zaobserwować również specyficzną transpozycję tych idei z płaszczyzny uniwersalnej na płaszczyznę partykularną. Związane z przypowieścią koncepcje, symbole i motywy spotkamy również w późniejszych utworach, osadzonych w innym kontekście historyczno-kulturowym, gdzie służyły jednak odkodowaniu sensu podobnych wydarzeń. Przykładowo Grzegorz Cambłak w *Służbie Janowi Nowemu Suczawskiemu* [zob. Naumow 1996, 69] oraz *Służbie Stefanowi Deczańskiemu*, nawiązując do ewangelicznej paraboli próbuje uchwycić sens i opisać atmosferę *końca czasów* związaną z oczekiwaniami roku 7000 *od Adama* (= 1491/1492 r.). W drugim utworze Cambłak łączy przypowieść o winnicy z miejscem rządów i męczeńską śmiercią serbskiego władcy. Uwydatniony został przede wszystkim Boży zamysł misji Stefana – *robotnika winnicy Pańskiej*, którego w jedenastej godzinie Bóg zesłał ludowi serbskiemu [Србљак II 1970, 339–340]. Orędownictwo świętych przed zbliżającym się końcem świata wydawało się w oczach autora szczególnie istotnie, gdyż obok Syna Człowieczego, to *święci będą sędziami tego świata* (1 Kor 6, 2). Próbę ukazania ukrytego sensu czasów przed oczekiwanym końcem świata w 7000 *od stworzenia* poprzez odwołanie do ewangelicznej paraboli podjął też Epifaniusz Mądry w *Żywocie Stefana Permskiego* [Епифаний Премудрый 1993, 23–25]. Bohatera ukazano przez pryzmat apostołskiego posłannictwa, a jego misję wśród Komi-Zyrian porównano wprost

do dzieła Konstantyna-Cyryla z uwagi na skodyfikowanie w celach ewangelizacyjnych języka tubylców [Епифаний Премудрый 1993, 94].

Zaczerpnięte z ewangelicznej parabolii przez autorów starosłowiańskich w Bułgarii, Serbii czy na Rusi toposy wplatane były w szersze chrystianizacyjno-posłannicze serie asocjacyjne, tworzące specyficzną siatkę znaczeniową, przez pryzmat której interpretowano rzeczywistość. Proces ten generował metaforę odczytywania wielkiego tekstu czy też księgi, napisanej palcem Bożym. Dzieło chrystianizacji i ewangelizacji stawało się swoistym desygnatem eschatologicznych proroctw, za które uznano m.in. ewangeliczną przypowieść o winnicy. Eschatologiczna egzegeza otaczającego świata nie była oczywiście niczym niezwykłym w dobie *medii aevi*. Eschatologia bowiem nadawała sens dziejom i wyznaczała kierunek ich rozwoju, dlatego kultura chrześcijańska, zwłaszcza w średniowieczu, ukierunkowana była eschatologicznie. Każda lokalna kultura, dojrzewająca w ramach chrześcijańskiego uniwersum, zwrócona była również ku *eschatonowi*. Nie inaczej było z prawosławnymi kulturami słowiańskimi okresu początkowego, których ostateczny cel i kierunek rozwoju wyznaczała eschatologia. Jednak młode kultury, chcąc odnaleźć swe miejsce w jednokierunkowym strumieniu czasu, musiały oprzeć się na solidnych i trwałych fundamentach. Dlatego w prawosławnych kulturach słowiańskich rozpatrywanego okresu widać też wyraźne ukierunkowanie na swój początek [por. Łotman 1977, 345], na chrześcijański prafundament, który odróżniał je od bizantyńskiego, uniwersalnego wzorca kulturowego. W tym przypadku można mówić o ukierunkowaniu dwubiegunowym. Z jednej strony, młode prawosławne kultury słowiańskie zwrócone były ku *eschatonowi*, a z drugiej, ich rozwój i wewnętrzną spójność zapewniało ukierunkowanie na początek, chrześcijańską pragenezę, która z kolei miała być gwarantem przyszłego zbawienia.

### Literatura

- Grondin J., 2007, *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej*, przeł. L. Łysień, Kraków.
- Jan Chryzostom, 2001, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (część druga: homilie 41–90)*, przeł. A. Baron, J. Krystyniacki, Kraków.
- Jan Damasceński, 1969, *Wykład wiary prawdziwej*, przeł. B. Wojkowski, Warszawa.
- Jarco J., 1991, *Charyzmatyczna posługa Apostołów Słowian w świetle piśmiennictwa starosłowiańskiego*, [w:] *Cyryl i Metody: Apostołowie i nauczyciele Słowian*, cz. 1. *Studia*, red. J. Gajek, L. Górka, Lublin, s. 105–120.
- Lichaczow D. S., 1981, *Poetyka literatury staroruskiej*, przeł. A. Prus-Bogusławski, Warszawa.

- Łotman J., 1977, *O modelującym znaczeniu „końca” i „początku” w przekazach artystycznych*, przeł. J. Faryno, [w:] *Semiotyka kultury*, wyb. i oprac. E. Janus, M. Mayenowa, Warszawa, s. 344–349.
- Naumow A., 1996, *Wiara i historia. Z dziejów literatury cerkiewnosłowiańskiej na ziemiach polsko-litewskich*, Kraków.
- Orygenes, 1998, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, przeł. K. Augustyniak, wstęp i oprac. E. Stanula, Kraków.
- Orygenes, 1975, *O pierwszych zasadach*, [w:] *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, oprac. M. Michalski, Warszawa, s. 360–378.
- Pasterze wiernych Słowian: święci Cyryl i Metody*, 1985, oprac. i tłum. A. Naumow, Kraków.
- PML – *Powieść minionych lat*, 1999, przeł. F. Sielicki, Wrocław.
- Podskalsky G., 2000, *Chrześcijaństwo i literatura teologiczna na Rusi Kijowskiej (988–1237)*, przeł. J. Zychowicz, Kraków.
- Pseudo-Dionizy Areopagita, 2005, *Imiona boskie*, [w:] *Pisma teologiczne*, przeł. M. Dzielska, Kraków, s. 215–321.
- Słowo o prawie i łasce*, 1995, [w:] W. Hryniewicz, *Chrystus zmartwychwstał. Motywy paschalne w pismach metropolity Pariona (XI w.)*, Warszawa, s. 184–204.
- Teofilakt arcybiskup Ochrydy, 2010, *Żywoć obszerny Świętego Klemensa Ochrydzkiego (Legenda bułgarska)*, przeł. A. Maciejewska, [w:] *Uczniowie Apostołów Słowian. Siedmiu Świętych Mężów*, oprac. M. Skowronek, G. Minczew, Kraków, s. 89–118.
- Archambault P., 1966, *The Ages of Man and the Ages of the World. A Study of Two Traditions*, „Revue des Études Augustiniennes”, nr 12, s. 193–228.
- Аверинцев С., 1977, *Поэтика ранневизантийской литературы*, Москва.
- Чтение о житии и о погублении блаженную страстотерпца Бориса и Глеба*, 1916, [в:] *Жития святых мучеников Бориса и Глеба и службы им*, приг. Д. И. Абрамович, Петроград.
- Доментијан, 1988, *Живот светога Саве и Живот светога Симеона*, прир. Р. Маринковић, Београд.
- Епифаний Премудрый, 1993, *Житие Стефана Пермского*, перев. Г. И. Тираспольский, Сыктывкар.
- Марјановић-Душанић С., 1997, *Владарска идеологија Немањића. Дипломатичка студија*, Београд.
- Milanović V., 1989, *The Tree of Jesse in the Byzantine Mural Painting of the Thirteenth and Fourteenth centuries*, „Zograf”, nr 20, s. 48–60.
- Obolensky D., 1994, *Byzantium and the Slavs*, New York.
- Подскалски Г., 2010, *Средњовековна теолошка књижевност у Бугарској и Србији (865–1459)*, прев. Т. Тропин, Д. Аничкић, Београд.
- Память и похвала Иакова мниха и житие князя Владимира по древнейшему списку*, 1963, подг. А. А. Зиимин, „Краткие сообщения Института славяноведения”, nr 37, s. 66–75.

- Србљак. *Службе, канони, акатисти*, 1970, I–II, прир. Ђ. Трифуновић, Београд.
- Теодосије, 1988, *Житија*, прир. Д. Богдановић, Београд.
- Теофилакт Болгарский, 2005, *Благовестник или толкование блаженного Феофилакта (Архиепископа Болгарского) на Святое Евангелие в четырех книгах. Книга 1. Евангелие от Матфея*, Москва.
- Thomson F., 1992, *St. Cyril and Methodius and a mythical Western heresy: trilinguism. A contribution to the study of patristic and medieval theories on sacred languages*, „*Analecta Bollandiana*”, nr 110, s. 67–121.
- Winfield D., 1958, *Four Historical Compositions from the Medieval Kingdom of Serbia*, „*Byzantinoslavica*”, nr 19, s. 251–278.

THE EVANGELICAL PARABLE OF THE LABOURERS IN THE VINEYARD  
IN OLD SLAVONIC LITERATURES (THE 9<sup>th</sup>–13<sup>th</sup> CENTURY)

S U M M A R Y

This paper deals with the role and function of the Parable of the Labourers in the Vineyard in Old Slavonic literatures dedicated to the Christianization of the Slavs. It is possible to find analogous symbols, motifs and concepts subordinated to the ideological Christianization-missionary complex in Bulgaria (works written by Kliment of Ohrid, Theophylact of Ohrid), Kievan Rus' (works of Nestor, Hilarion) and Serbia (works of Teodosije the Hilandarian, Domentijan). The works, where we can find references to the Evangelical Parable, depicted the evangelical activities of Cyril and Methodius and their cultural resonance (in Bulgaria), the baptism of Vladimir (in Kievan Rus') and missionary activity of Simeon and Sava (in Serbia). The Christianization of the Slavs was interpreted in eschatological categories, because it happened in the seventh millennium (according to the Byzantine era) and at the “eleventh hour” according to the Evangelical Parable. Along with the end of the seventh millennium the end of the world was anticipated. The Parable was applied to the Slavs, who became the workers of the eleventh hour, though they came late, they were in no way inferior to the other Christians. According to the prophetic words of this text “the last shall be first”, the Slavs seemed to be a new God-chosen nation. We can observe an evolution of the Christianization-missionary ideological complex on the basis of the Evangelical Parable from the universal level in the literature dedicated to Cyril and Methodius to the local level in Old-Serbian and Old-Russian literature, because the same ideas were used there to show affirmation of the concrete nation.